



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 28 lutego 2017 r.

Pozycja 42

POSTANOWIENIE z dnia 18 stycznia 2017 r. Sygn. akt Ts 206/16

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.J. w sprawie zgodności:

1) art. 991 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2016 r. poz. 380, ze zm.) z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

2) art. 996 zdanie drugie ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2016 r. poz. 380, ze zm.) z art. 31 ust. 3, art. 64 w zw. z art. 21 ust. 1, art. 47 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

3) art. 992 w zw. z art. 994 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2016 r. poz. 380, ze zm.) z art. 31 ust. 3, art. 64 w zw. z art. 21 ust. 1, art. 47 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 1 października 2016 r. (dana nadania) M.J. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności: 1) art. 991 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2016 r. poz. 380, ze zm.; dalej: k.c.) w zakresie, w jakim „określa wysokość zachowku, a zwłaszcza nie różnicuje wysokości zachowku z uwagi na stopień pokrewieństwa”, z art. 31 ust. 3 Konstytucji; 2) art. 996 zdanie drugie k.c. w zakresie, w jakim „dopuszcza, iż na poczet zachowku należnego dalszemu zstępnemu spadkodawcy nie zalicza się darowizny otrzymanej przez wstępnego uprawnionego, który nie należy do grona spadkobierców”, z art. 31 ust. 3, art. 64 w zw. z art. 21 ust. 1, art. 47 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji; 3) art. 992 w zw. z art. 994 § 1 k.c. w zakresie, w jakim „pozwala na to, iż doliczeniu do substratu spadku podlegają darowizny uczynione na rzecz wydziedziczonego na ponad 10 lat przed otwarciem spadku”, z art. 31 ust. 3, art. 64 w zw. z art. 21 ust. 1, art. 47 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skargę sformułowano na podstawie następującego stanu faktycznego sprawy. Wyrokiem z listopada 2015 r. Sąd Rejonowy w M. zasądził od skarżącego na rzecz jego dwóch bratanków tytułem zachowku po 25 353,61 zł wraz z odsetkami. Sąd Okręgowy w K. oddalił apelację złożoną przez skarżącego od tego orzeczenia wyrokiem z czerwca 2016 r.

Spadkodawca w testamencie powołał do całości spadku skarżącego, a pozostałych dwóch synów: W. i J. (ojca powodów w niniejszej sprawie) oraz żonę wydziedziczył. Jeszcze za swojego życia spadkodawca rozporządził swoim majątkiem w drodze darowizn na rzecz swoich synów i ich żon oraz wnuczki. Cztery spośród tych darowizn (trzy darowizny nieruchomości dokonane na rzecz skarżącego, czwarta – na rzecz W.) sądy doliczyły do substratu zachowku. Wartość tych darowizn wyniosła łącznie 304 243,25 zł. Udział spadkowy każdego z wnuków wyniósł 1/6, co po zastosowaniu mnożnika w wysokości 1/2 skutkowało zasądzeniem kwoty 25 353,61 zł dla każdego z nich ($1/6 \times 1/2 \times 304\,243,25$ zł).

Skarżący zakwestionował określoną w art. 991 § 1 k.c. wysokość zachowku. Jego zdaniem: „Ustanowienie jej na poziomie połowy wysokości należnego spadku, a w niektórych przypadkach nawet na poziomie 2/3 udziału spadkowego w obecnych realiach nie ma racjonalnego uzasadnienia”. W ocenie skarżącego przepis ten „narusza zasadę proporcjonalności wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji zawierającą się w pojęciu »konieczności« użytym w odnośnym artykule”. Zaznaczył, że obowiązek zapłaty zachowku staje się czasem przyczyną dramatów rodzinnych, spadkobierca, który odziedziczył dom lub mieszkanie, może bowiem je utracić, jeśli nie będzie w stanie zaspokoić roszczeń z tytułu zachowku. Skarżący uważa, że negatywne następstwa takiej konstrukcji instytucji zachowku „jedynie w niewielkim stopniu są niwelowane przez art. 5 k.c.”. W jego opinii ten przepis narusza zasadę proporcjonalności również z uwagi na brak zróżnicowania wysokości należnego zachowku w zależności od stopnia pokrewieństwa. Jego zdaniem „im dalsza więź rodzinna, tym mniejsza ingerencja w prawa i wolności jednostki jest dopuszczalna”. Ponadto skarżący podkreślił, że przepisy „kształtujące mechanizmy obliczania zachowku” nie są wolne od luk i prowadzą do rozwiązań „paradoksalnych”. W jego ocenie obrazuje to wykładnia tych przepisów zastosowana przez sądy w jego sprawie, co doprowadziło do naruszenia w szczególności art. 64 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Sądy nie zaliczyły bowiem darowizny poczynionej na rzecz matki powodów (synowej spadkodawcy) na poczet należnego im zachowku (jak podkreślił skarżący, wbrew literalnemu brzmieniu art. 996 zdanie drugie k.c.). Zdaniem skarżącego z perspektywy wnuka bez znaczenia jest to, który z rodziców otrzymał darowiznę od spadkodawcy. Skarżący zakwestionował również doliczenie do schedy spadkowej darowizny dokonanej na rzecz wydziedziczonego syna spadkodawcy przed więcej niż 10 laty, licząc wstecz od otwarcia spadku. Według skarżącego prowadzi to do podwójnego obciążenia masy spadkowej i jest nieuzasadnione. Skarżący zwrócił przy tym uwagę na pogląd prezentowany przez część doktryny i orzecznictwa, zgodnie z którym takich darowizn nie powinno się doliczać do substratu zachowku. Zaznaczył, że z powodu wadliwie ukształtowanych mechanizmów obliczania zachowku, został zobowiązany do zapłaty nieproporcjonalnie wysokiej kwoty z tego tytułu. Jak podkreślił skarżący, instytucja zachowku stanowi wyjątek od zasady swobody testowania i tak też powinna być traktowana.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U. poz. 2074) do postępowań przed Trybunałem wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: ustawa o TK) stosuje się przepisy tej ustawy. Skoro postępowanie zainicjowane rozpatrywaną skargą nie zostało zakończone przed 3 stycznia 2017 r., tj. dniem wejścia w życie ustawy o TK, to zarówno wstępne, jak i merytoryczne rozpoznanie tej skargi określają przepisy ustawy o TK. Zgodnie z art. 61 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. Służy ono wyeliminowaniu – już w początkowej fazie postępowania – spraw, które nie mogą być przedmiotem

merytorycznego rozstrzygnięcia. Trybunał wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu, gdy nie spełnia ona określonych przez prawo wymagań, jest oczywiście bezzasadna, a także gdy zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 59 ust. 1 pkt 2-4 ustawy o TK.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji zarzuty skargi muszą uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołania właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym, i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazania ich wzajemnej sprzeczności. Skoro kontrola hierarchicznej zgodności norm opiera się na domniemaniu ich konstytucyjności, to podmiot wszczynający postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym jest zobligowany do przedstawienia argumentów pozwalających obalić to domniemanie, które to argumenty Trybunał może poddać ocenie merytorycznej. Skarga, której autor ogranicza się do wyrażenia przekonania o niezgodności kwestionowanego przepisu z Konstytucją bądź wskazania istniejących w tej kwestii wątpliwości, nie może podlegać rozpoznaniu przez Trybunał.

Odnosząc się do przyjętego przez ustawodawcę w art. 991 § 1 k.c. ułamek w wysokości jednej drugiej wartości udziału spadkowego, Trybunał przypomina, że skarżący podniósł brak uzasadnienia w obecnych realiach dla tak wysokiego – jego zdaniem – zachowku, zwłaszcza jeśli należy się wnukowi spadkodawcy. Jak jednak Trybunał podkreśla w swoim orzecznictwie: „Nawet gdyby rozwiązania ustawy budziły uzasadnione wątpliwości z punktu widzenia ich celowości lub zasadności, Trybunał Konstytucyjny nie może orzec niezgodności ustawy z Konstytucją, jeżeli wnioskodawca nie wykazał, że ustawodawca wykroczył poza zakres swobody regulacyjnej wyznaczony w ustawie zasadniczej, ustanawiając normy niezgodne z normami konstytucyjnymi” (wyrok TK z 7 czerwca 2001 r., K 20/00, OTK ZU nr 5/2001, poz. 119). Argumentacji dowodzącej tego skarżący nie przedstawił. Poza odwołaniem się do zmian społeczno-gospodarczych skarżący zwrócił uwagę na dramaty, do jakich może doprowadzić tak ukształtowana instytucja zachowku, np. utraty przez spadkobiercę zobowiązanego do zapłaty zachowku odziedziczonego – a przy tym jedynego – mieszkania. Okoliczność ta nie znajduje jednak potwierdzenia w stanie faktycznym analizowanej sprawy. Taki sposób naruszenia praw lub wolności konstytucyjnych nie zaktualizował się zatem w wypadku skarżącego. Poza tym niepoparta argumentacją jest teza skarżącego, że art. 5 k.c. nie zapewnia wystarczającej ochrony zobowiązanego do zapłaty zachowku w takich sytuacjach.

Również w kwestii postulowanego uzależnienia wysokości zachowku od stopnia pokrewieństwa skarżący ograniczył się do ogólnego stwierdzenia, że „im dalsza więź rodzinna, tym mniejsza ingerencja w prawa i wolności jednostki jest dopuszczalna”. Nie przedstawił jednak argumentacji na poparcie tezy, że przyznanie przez ustawodawcę wnukowi prawa do zachowku w wysokości jednej drugiej wartości jego udziału spadkowego nastąpiło z przekroczeniem zakresu swobody ustawodawcy i naruszeniem Konstytucji. Trybunał przypomina przy tym, że w wyroku z 25 lipca 2013 r. (P 56/11, OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 85) stwierdził: „w świetle art. 18, art. 30 i art. 47 Konstytucji niezbędna jest ochrona przez prawo spadkowe małżonka, zstępnych i rodziców spadkodawcy”.

Zarzut skarżącego dotyczy również określenia w niektórych przypadkach (gdy uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo małoletni) wysokości zachowku na poziomie dwóch trzecich udziału spadkowego. Trybunał zauważa, że ułamek ten nie był podstawą obliczenia zachowku w sprawie, w której wniesiono skargę. W tym zakresie zakwestionowany przepis nie był zatem podstawą ostatecznego orzeczenia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie swoich konstytucyjnych wolności i praw, co uniemożliwia merytoryczne rozpoznanie zarzutu postawionego przez skarżącego względem niego.

Po przeanalizowaniu zakresu zaskarżenia art. 996 zdanie drugie i art. 992 w związku z art. 994 § 1 k.c. Trybunał stwierdza, że skarżący kwestionuje zastosowaną przez sądy

orzekające w jego sprawie wykładnię tych przepisów. Z literatury i orzecznictwa przywołanego przez samego skarżącego wynika zaś, że wykładnia ta nie jest jednolita i bezsporna, a to uniemożliwia poddanie jej kontroli konstytucyjności. Dopiero bowiem jeśli utrwalona i konsekwentna praktyka stosowania prawa bezspornie ustaliła wykładnię danego przepisu prawnego, której nie kwestionują przedstawiciele doktryny, to przedmiotem kontroli konstytucyjności może być norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z tą praktyką (zob. np. wyrok TK z 2 czerwca 2009 r., SK 31/08, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 83).

Niezależnie od powyższego Trybunał odniósł się do zarzutów dotyczących doliczenia do substratu zachowku darowizny uczynionej na rzecz wydziedziczonego (art. 992 w zw. z art. 994 § 1 k.c.) i niezaliczenia na poczet należnego zachowku darowizny uczynionej na rzecz matki uprawnionych do zachowku (art. 996 k.c.). Trybunał wskazuje, że skarżący nie przedstawił argumentów uprawdopodobniających niezgodność z Konstytucją tych regulacji (nie porównywał treści praw i wolności konstytucyjnych z treścią zakwestionowanych przepisów), próbował jedynie wykazać „paradoksy”, do jakich te rozwiązania prowadzą.

Ponadto Trybunał przypomina, że w sprawie P 56/11 stwierdził: „ograniczenia konstytucyjnego prawa podmiotowego przez prawo do zachowku nie można uznać za nadmierne z uwagi na możliwość zawarcia umowy o zrzeczenie się dziedziczenia”. Konstatacja ta ma szczególne znaczenie w analizowanej sprawie, ponieważ spadkodawca za swojego życia dokonał licznych darowizn, których przedmiotem były nieruchomości, na rzecz członków najbliższej rodziny (synów, ich żon oraz wnuczki), ale nie zawarł przy tym umów o zrzeczenie się dziedziczenia. Praktyczna doniosłość tych ostatnich umów przejawia się zaś w wyłączeniu prawa do zachowku, a ich zawieranie związane jest najczęściej z otrzymaniem przez zrzekającego się (lub jego najbliższych) korzyści majątkowej za życia spadkodawcy. Zrzeczenie się dziedziczenia (czy zrzeczenie się zachowku) jest zatem, jak stwierdził Trybunał, instrumentem umożliwiającym spadkodawcy realizację jego woli podziału majątku z wyłączeniem (lub znacznym ograniczeniem) późniejszego obowiązku zapłaty zachowku. Trybunał stwierdza zatem, że skoro spadkodawca nie skorzystał w niniejszej sprawie z instytucji mogącej mu zapewnić pełną swobodę testowania, a mógł to uczynić, to zarzut naruszenia tej swobody nie może być uznany za uprawdopodobniony.

Na marginesie Trybunał zwraca uwagę na to, że art. 31 ust. 3 Konstytucji może być powoływany w skardze konstytucyjnej jako wzorzec kontroli tylko wraz z innym przepisem Konstytucji będącym źródłem konkretnego prawa lub konkretnej wolności. Zarzut polega wtedy na twierdzeniu, że właśnie to prawo lub ta wolność zostały ograniczone z naruszeniem zasady proporcjonalności.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak w sentencji.